

## SŁOWO DO CZYTELNIKA

Witamy pięknie w kolejnym, czwartym już, roczniku Almanachu Muszyny. Cieszymy się, że dzięki bezinteresownej współpracy wszystkich autorów, a także dzięki hojności sponsorów, również i w tym roku możemy się z Państwem spotkać.

Krąg zaprzyjaźnionych osób, współtworzących Almanach, rozszerzył się ponownie. Ze szczególną satysfakcją witamy na naszych łamach profesora Kazimierza Przybosia oraz gościa ze Słowacji, Józefa Petrovića, którzy zechcieli podzielić się z nami swą imponującą historyczną wiedzą.

Zapraszamy Państwa ponownie na ścieżki i szlaki wokół Muszyny, na spotkanie z pięknym krajobrazem i cudowną przyrodą Popradzkiego Parku Krajobrazowego. Pragniemy także zaproponować Czytelnikom cofnięcie się w czasie, by oczami wyobraźni zobaczyli starostwo muzyńskie w pełnym rozkwicie, z mistrzem Janem z Czarnolasu skosztowali wina na zamku, czy *zajrzeli* do starej muzyńskiej szkoły, ze zmiennym szczęściem przez wieki wdrażającej małych mieszczan do trudnej sztuki pisania i czytania.

Wędrując po muzyńskich wierchach możecie Państwo obejrzeć miejsce hipotetycznej potyczki na Garbach lub odwiedzić Okopy Konfederatów Barskich pod Muszynką, gdzie ponoć przebywał sam Kazimierz Pułaski. W trakcie zwiedzania starych unickich cerkiewek, prawdziwych pereł architektury tych stron, koniecznie muszą Państwo zahaczyć o kościółek w Izbach, by pokłonić się przed kopią obrazu Matki Boskiej Opiekuńczej, kiedyś otoczonego wielką czcią.

Chcemy zaproponować również kolejny skok „za miedzę”, tym razem do słowackiego Bardiowa, miasteczka o bogatej historii, malowniczością - jak twierdzą znawcy - nie ustępującego Kazimierzowi nad Wisłą. Niemalże po drodze zobaczyć można także inne miejscowości na Słowacji, wykapać się w gorących siarczanych basenach koło Kieżmarku lub poszukać ucieczki od letniego skwaru w ciszy i chłodzie lodowych jaskiń.

Podczas każdej prawie wycieczki czy nawet krótkiego spaceru do *źródeł* mineralnych, nie sposób nie natknąć się na przecinające Muszynę w różnych kierunkach tory kolejowe. Podobnie, jak działo się to sto lat temu, nad bezpieczeństwem przekraczających roгатki czuwają dróżnicy i, choć mają do dyspozycji technikę końca XX wieku, tak jak ich poprzednicy dyżurują po 24 godziny na dobę. Stary dworzec kolejowy ustąpił miejsca nowemu, ale choć na chwilę możemy cofnąć się o ponad 40 lat, by w opowiadaniu Adama Ziemiańnika powitać na peronie sapiący pociąg.

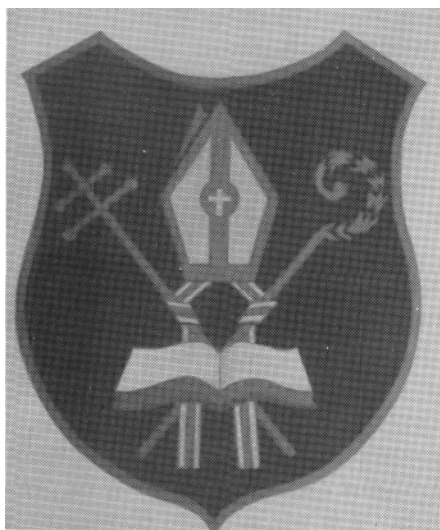
Jak co roku przypada mi w udziale miły obowiązek wyrażenia wdzięczności i podziwu wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tegorocznego Almanachu, a więc Paniom i Panom: Adamowi Mazurowi, Magdzie Małeckiej-Myślik, Marianowi Adamczykowi, Małgorzacie Bajorek, Łucji Bukowskiej, Danucie Chrostowskiej, księdzu Mieczysławowi Czekajowi, Edwardowi Drozdowi, Ryszardowi Górskiemu,

Frankowi Kmiotowiczowi, Wittowi Kmiotowiczowi, Elżbiecie Kosibie, Januszowi Krzyżanowskiemu, Józefowi Petrovićowi, prof. Kazimierzowi Przybosiowi, Barbarze Ruckiej, Janinie Szurek, Oksanie Szyjan, Antoniemu Szewczykowi, Danucie Śliwie, drowi Tadeuszowi Trajdosowi (podwójnie - za tłumaczenie z języka słowackiego), Adamowi Ziemianinowi i innym. Panu Juliuszowi Jarończykowi, który utrwała na kliszach piękno Muszyny, serdecznie dziękuję za zdjęcia. Składam również słowa podziękowania naszym sponsorom, szczególnie firmie CASINOS POLAND, która - podobnie jak w roku ubiegłym - finansowo wsparła nasze wydawnictwo.

Jeżeli zechcą Państwo wyrazić opinię o Almanachu Muszyny, napisać artykuł bądź podsunąć nam jakiś interesujący pomysł - prosimy o skontaktowanie się z redakcją lub Towarzystwem Miłośników Ziemi Muszyńskiej. Chętnie przyjmujemy wszelkie uwagi naszych Czytelników.

Kto wie, może uda się Państwu przeżyć w naszym mieście coś niepowtarzalne go, może - siedząc kiedyś przy ognisku nad rzeką, wsłuchani w muzykę przyrody - zobaczycie błyszczące oczy boginek, mamun czy diabełka, oszukanego przez chytre go młynarza. Tę szczyptę poezji, drgającej w pachnących, ukwieconych beskidzkich łąkach, zabierzcie Państwo do domu, by kazała Wam wrócić do muszyńskiej doliny po raz kolejny....

Bożena Mściwujewska-Kruk



Herb miasta Muszyny